

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, telefon 63. — BIAŁYSTOK — Administr.: Legionowa 1, tel. 11. Konto P. K. O. 64 106

WIELKA MOWA MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH ZALESKIEGO

**POLSKA PIONIEREM POKOJU EUROPY
RZĄD MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO
gotów zawrzeć układ gwarancyjny z Rosją
Polska ostoją niepodległości Litwy**

WARSZAWA, 4.1. Na dzisiejszym posiedzeniu pełnomocnej komisji spraw zagranicznych wygłosił expose o naszej polityce zewnętrznej p. minister Zaleski.

— Chwała obecna obfituje w cały szereg zjawisk, których następstwa mogą być nadzwyczaj niebezpieczne dla polityki Rzeczypospolitej.

— Przekonany jestem, że w dziedzinie polityki zagranicznej panuje wśród wszystkich kół społeczeństwa polskiego jednoznaczna i niezmienna opinia.

O ROZBROJENIU
Po wyczerpującym przedstawieniu faktycznego przebiegu obrad ostatniej sesji genewskiej i uchwałach o zniesieniu międzynarodowej kontroli zbrojeń w Niemczech, p. minister wywodzi:

— Jeżeli chodzi o skuteczność kontroli międzysojuszniczej w porównaniu ze skutecznością inwestycji ligi Narodów, to nie ma powodów do przypuszczenia, że w pierwszym przypadku jest ona skuteczniejsza niż w drugim.

— Jeżeli chodzi o naszą sytuację, to podkreślić tu chciałbym z całym naciskiem to, że w interesie nie tylko Polski, ale i pokoju w całej Europie jest ścisłe przestrzeganie przepisów Traktatu Wersalskiego, dotyczących rozbrojenia Niemiec, które wszczęta w myśl twórcy Traktatu, są wstępnym etapem do powszechnego rozbrojenia.

Niewykonanie tych przepisów może utrudnić nasze i innych państw wysiłki, zmierzające do zabezpieczenia trwałego i powszechnego pokoju.

**POKOJ
NA WSCHODZIE
I ZACHODZIE**

— Zdaniem naszym, sprzeczne z duchem pokoju są wszelkie tendencje, dążące do stwarzania różnic między państwami wschodu a zachodu Europy.

— Polityka nasza, kierując się jeźdźcą realną oceną sytuacji, dąży i dążyć będzie do umocnienia zagadnienia bezpieczeństwa europejskiego, jako

zagadnienia jednolitego, nie dopuszczając do utworzenia żadnych w nim wyłomów. Jeźdźce na tej zasadzie może być zapoczątkowane powszechne wyrównanie stosunków europejskich, obejmujące również wyrównanie stosunków francusko-niemieckich.

— Ostatnie moje rozmowy w Paryżu utwierdziły mnie w przekonaniu, że opinia francuska zdaje się być sprawną z całego znaczenia sojuszu polsko-francuskiego nie tylko dla obu krajów, ale i dla konsolidacji pokojowych stosunków Europy.

NIEMCY DRAŻNIA

— Dając stałe i konsekwentnie do ustalenia dobrych stosunków z naszym zachodnim sąsiadem, nie możemy pomijać milczeniem pewnych niepokojących tendencji w Niemczech,

które działają w kierunku zaostreżenia stosunków z nami. Tendencje te, nie wątpię, nie są ogólnie i znajdują swój wyraz tylko wśród niektórych odłamów społeczeństwa niemieckiego. Nie mniej uważam, że nie podobne pomijać je milczeniem z uwagi

na poważne niebezpieczeństwa, które one niewątpliwie w sobie kryją.

— Jesteśmy bowiem najgłębiej przekonani, iż, działając w ten sposób, bronimy nie tylko interesu naszego, ale i interesu całego pokoju europejskiego.

POLSKA A GDAŃSK

P. minister Zaleski przedstawia przebieg dyskusji w Radzie Ligi w sprawie rozbrojenia, omawia następnie sprawę pożyczki dla Gdańska, załatwioną w myśli postulatów polskich, poczem oświadcza:

— W prasie gdańskiej znalazły się informacje, jakoby Polska czyniła próby sanacji gdańskiej. Wobec tego pragnę kategorycznie stwierdzić, że jest to całkowicie niezgodne z prawdą. Delegacja polska w Genewie, ze całym naciskiem podkreślała, że sanację gdańską i pożyczkę dla Gdańska Rząd polski chce popierać i ułatwiać.

O PAKT Z ROSJĄ

— Przechodząc do zagadnień polityki międzynarodowej na Wschodzie Europy — stwierdza p. minister — w stosunkach naszych ze Związkiem Republiki Socjalistycznej nie zaszły w ostatnich czasach

ważniejsze zmiany. — Jak panom wiadomo, jednym z ważnych zagadnień w stosunkach polsko-sowieckich jest od kilkunastu miesięcy kwestia uzupełniającego porozumienia politycznego,

którego celem miałyby być dodatkowe zagwarantowanie pokoju na garnicy polsko-sowieckiej, bądź też, jak to jest życzeniem Rządu polskiego, na szerszym terenie Europy wschodniej.

— W toku tych pertraktacji nie było z naszej strony nigdy chęci tworzenia jakichkolwiek bloków, których ostrze byłoby zwrócone przeciwko Rosji.

Natomiast polityka sowiecka wydawała się mierz dążyć do zawierania paktów z poszczególnymi państwami na wschodzie Europy. Ten punkt widzenia udało się jej przeprowadzić dotychczas w stosunku do Litwy, co jednak obu stronom nie dało wielkich korzyści.

W dniu 30 października 1926 r. wywodziłem posłowi Z. S. R. w ogólnych zarysach mój pogląd na rokowania o pakt o nieagresji i stwierdziłem, że Polska gotowa jest natychmiast przystąpić do tych rokowań pod warunkiem, iż będą w nich uwzględnione słuszne interesy obu stron. W odpowiedzi otrzymałem z tamtej strony zawiadomienie, iż bardziej pożądanym byłoby prowadzenie rokowań w Moskwie, niż w Warszawie.

**OBAWY
p. CZICZERINA**

Natomiast w dn. 6 grudnia 1926 r. kwestię paktu poruszył p. Cziczera w rozmowie z dziennikarzami na gruncie berlińskim. O ile prasa powtórzyła ściśle słowa p. Cziczeryna, wynikałoby z nich, iż Z. S. R. znowu powraca do twierdzenia,

insynuując Polsce chęć tworzenia bloków antysowieckich. Powiedziałem już przed chwilą, iż takich tendencji u nas nie ma.

Nie chciałbym ze wspomnianych berlińskich wynurzeń p. Cziczeryna wyciągać zbyt pesymistycznych wniosków,

**LITWA
NIE ZDENERWUJE
POLSKI**

— W stosunku do ostatnich wypadków kowieńskich — wywodzi dalej p. minister Zaleski — zachowaliśmy całkowity spokój i postawę wyczekującą. Nie miałyśmy i nie mamy zamiaru wtrącać się do czysto wewnętrznych spraw litewskich i nasze zachowanie się w czasie ostatnich tygodni musiało o tem przekonać wszystkich, wbrew nawet wrogiem nam propagandzie.

— Wprawdzie z ust nowych kierowników polityki litewskiej padły w stosunku do nas słowa wyzywające,

oddawna jednak przywykliśmy do demagogicznego tonu wystąpień Litwinów, obliczonego przede wszystkim na efekty w polityce wewnętrznej. Świadomość praw naszych, potwierdzonych przez najwyższe instancje międzynarodowe, pozwala nam spokojnie przechodzić do porządku dziennego nad pretensjami terytorjalnymi Litwy.

— W enuncjacjach nowego rządu kowieńskiego parokrotnie, — aczkolwiek w sposób metny, — poruszona była kwestia nawiązania stosunków gospodarczych między Polską a Litwą. Stwierdzono, iż Rząd polski zna warunki litewskie i że są one minimalne, nie zaś maksymalne. Mogę tylko stwierdzić, że Polska była zawsze i jest gotowa do nawiązania stosunków sąsiedzkich z Litwą i że na przeszkodzie stoi tutaj jedynie teza litewska, iż państwa między nami

stan wojny. Litwa musi zrozumieć, iż taki nie normalny stan, przy którym jedna strona uważa się za będącą w wojnie z drugą, trwać nie może.

PRAWDA O LITWIE

— Pragnąłbym wspomnieć o pewnej dość charakterystycznej enuncjacji nowego rządu litewskiego. Nowy premier litewski w jednym z wywiadów stwierdził, iż Litwa nie jest narażona na niebezpieczeństwo rosyjskie, gdyż nie posiada wspólnej z Rosją granicy. W ten sposób przyznał pośrednio, iż

Polska chroni Litwę przed ewentualnym niebezpieczeństwem, płynącym ze Wschodu. Nie tracimy nadziei, iż przed czy później Litwini dojdą do uznania tej oczywistej dla nas prawdy, iż Litwa utrzymanie swej państwowości — zresztą nie tylko ze względu na stosunki na wschodzie —

zawdzięcza jedynie sąsiedztwu silnej Polski.

POLSKA A PAPIEŻ

„Miło mi jest wspomnieć — stwierdza dalej p. minister — o nowym objawie pomyślnego rozwoju stosunków naszych ze Stolicą Apostolską. Powołanie Kardynała Lauri do Kolegium Kardynałów jest podkreśleniem wysokiego stanowiska Nuncjatury warszawskiej.

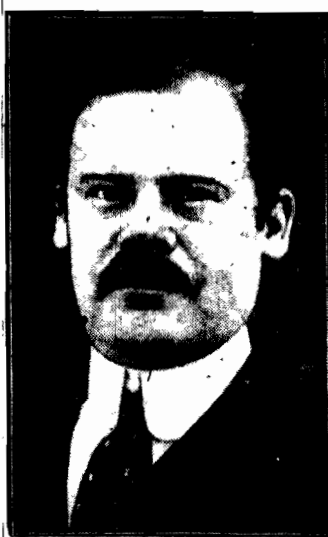
— Ogólne wnioski, jakie dała się wyprowadzić z naszej polityki zagranicznej — kończy p. minister Zaleski — są zgodne z ustaleniami już naszymi tradycjami: realna ocena zjawisk międzynarodowych i

dążenie do utrwalenia stanu

pokoju w Europie

wszędzie tam, gdzie nam go strzec i bronić wypada w naszym własnym interesie i w interesie całego ludzkości.

Genialny wynalazca



Dr. E. F. Alexanderson, który udoskonalił system t-z-w. telewizji przez radio, zapowiadając w najbliższym czasie możliwość rozmawiania z Londynu do Nowego Jorku z jednoczesnym widzeniem wywołanej do rozmowy osoby.

„...BY PAN MARSZAŁEK PROWADZIŁ NARÓD DO SZCZĘŚCIA

**Życzenia noworoczne prymasa Polski
arcybiskupa Hlonda
dla Marszałka Piłsudskiego**

WARSZAWA, 4.1. Z powodu święta Nowego Roku prymas Polski arcybiskup ks. Hlond przesłał Marszałkowi Piłsudskiemu depeszę z życzeniami, w której między innymi pisze: „Zasylam serdeczne życzenia, by Pan Marszałek z opieką Bożą prowadził naród do szczęścia i by pod rządami Pana Marszałka zmniejszały się różnice partyjne, a wszystko zmierzało do zgodnego współżycia...”

**Polacy ratyfikowali krwią traktat Wersalski
oświadczył generał Weygand w Paryżu**

PARYŻ, 4.1. Gen. Weygand, który przewodniczył na zebra-

niu stowarzyszenia francusko-polskiego między innymi oświadczył: Polacy ratyfikowali traktat wersalski swoją krwią; ofiara ta była potrzebna, aby zapewnić pokój.

**Przez Polskę z Rosji do Niemiec i z Niemiec do Rosji
Otwarcie tranzytu towarowego**

Bezpośrednia komunikacja towarowa pomiędzy Rosją sowiecką a Niemcami tranzytem przez Polskę, rozpoczęła się dn. 1 b. m. Przejadanie towarów odbywa się na granicy polsko-sowietkiej w Paryżewie, Radoszowicach, Niegoregii, Żytkowicach, Szeptówce i Wołoczyskach.

Taryfy przewozowe obliczane są według taryf wewnętrznych Rosji, Polski i Niemiec. Taryfy zawiesiła na gmachu sejmu litewskiego sztaba komunistyczna, powtarzając to w nocy z 2 na 3 stycznia.

Bolszewicy płacą szpiegom fałszywymi dolarami

WILNO, 4.1. Przy aresztowaniu szpiegów oraz przy agitatorach sowieckich znajdowano często fałszywe dolary. Przeprowadzone przez władze bezpieczeństwa

Wicekonsul sowiecki -- szpiegiem Sensacyjny proces w Pradze

PRAGA, 4.1. Przed trybunałem karnym rozpoczął się proces 8 osób, które są wciągnięte w aferę szpiegowską, sowieckiego wicekonsula Dymowa. Głównym winowajcą jest litograf Simunek, który wydał woj-

skowe czeskosłowackie dokumenty Sowietom. Rozprawa potrwa 6 dni.

Budżet na palpitach sejmowych

WARSZAWA, 4.1. Komisja budżetowa Sejmu podjęła dziś 3-cie czytanie preliminarza budżetowego na rok 1927 — 28.

Po przemówieniu ministra Czerwicy i ogólnych uwagach przewodniczącego komisji, referent budżetu skarbu, pos. Michałski, przedstawił cyfry, odnoszące się do tego działu w 3-em czytaniu.

Komisja ma następnie kolejno załatwić poszczególne działy.

Slepa nienawiść grzebie politykę Brianda

PARYŻ, 4.1. „Ere Nouvelle” wystąpiła dzisiaj przeciwko nacjonalistom, żądającym imię z trudnością i mogą pogrzebać zbliżenie francusko-niemieckie. Briand jest zmęczony napadami nacjonalistów, a nienawiść Marina i Milleranda do Brianda i jego polityki jest ślepa.

— Rząd francuski zaprzeta wybudować w Nowym Jorku gmach 32 piętrowy w V-tej Alei (najpiękniejszej dzielnicy miasta) gdzie mieściłby się konsulat i inne agendy rządu francuskiego oraz przedstawicielstwa przemysłowe.

Kadrówka polskiej floty handlowej otrzyma na Trzech Króli CHRZEST WODY ŚWIĘCONEJ Uroczystości w Gdyni

WARSZAWA, 4.1. W dzień Trzech Króli odbędzie się w Gdyni niecierpliwie oczekiwana uroczystość poświęcenia statków handlowych, zakupionych przez Rząd we Francji.

Statki te, z powodu burzy mor-

W Kownie strzały i napady. Nocą niebezpiecznie wyjść na ulicę

KOWNO, 4.1. Prawie codziennie z nastaniem zmroku strzelano na ulicach miasta uniemożliwia ludności normalny ruch.

Ostatnio bojówka komunistyczna na napadła na przemięściu Kowna na partol wojskowy, raniąc kilku żołnierzy.

W nocy na 1 stycznia komuni-

580-ciu aresztowanych w ciągu 4-ch dni

KOWNO, 4.1. Aresztowania opozycjonistów trwają w dalszym ciągu.

W ciągu ostatnich 4 dni aresztowano 580 osób, między innymi żonę rozstrzelanego komunisty, Kreizenberga, której również grozi kara śmierci.

— Briand udał się do południowej Francji na 10-dniowy pobyt.

Kradzież radu przez pacjenta ze szpitala

ATENY, 4.1. Do jednego ze szpitali tutejszych zgłosił się rze-

komy pacjent, który korzysta-

jąc z momentu nieobecności le-

karza, skradł zapas radu i uciekł z tym cennym łupem.

Szopka krakowska w Warszawie



Związek teatrów ludowych zorganizował szopkę wędrowną, która dała przedstawienia w szkołach warszawskich. Fotografia przedstawia całą załogę szopy, w drodze na przedstawienie.

Marszałek Piłsudski zrzekł się 80 milionów

NA INWESTYCJE WOJSKOWE

Sensacyjna uchwała Rady Ministrów

WARSZAWA, 4.1.

W kołach sejmowych poruszone zostało wiadomości, że Rada ministrów na wniosek p. premiera Marszałka Piłsudskiego postanowiła wczoraj zrzec się uchwalenia przez Sejm kredytów, przewidzianych w art. 4 projektu ustawy skarbowej.

Bezwzględna równowaga budżetu i nienaruszona siła wojska

oto dwie troski Marszałka Piłsudskiego. Dwa najważniejsze wymagania państwa

WARSZAWA, 4.1.

(wał). Komisja budżetowa, Sejm podjął dziś trzecie czytanie budżetu na rok 1927-8 w warunkach zmniejszonych.

Wczorajsza Rada ministrów na wniosek Marszałka Piłsudskiego postanowiła zgodzić się na skreślenie art. 4-go projektu ustawy skarbowej. Artykuł ten przewidywał m. in. kredyty na inwestycje wojskowe do wysokości 80 milj. zł., a na roboty publiczne do sumy 65 milj. zł.

Konferencja, jakie się odbyły w przerwie świątecznej u ministra skarbu p. Czechowicza, doprowadziły w tym względzie do porozumienia, iż kwota 80 milj. zł. na inwestycje wojskowe przez znaczną, miała wejść do budżetu normalnego. Na pokrycie wydatków miano po stronie dochodów zamieścić potrzebne kwoty, obliczone na podstawie stale rosnących wpływów kasowych.

Budżet ustanawiany we wrześniu r. ub. nie brał mianowicie pod uwagę wzrostu dochodów skarbowych, jaki faktycznie nastąpił w ostatnich miesiącach. Za mierzone wydatki inwestycyjne miał przeto podstawy realne.

Tymczasem, Rada ministrów zaniechała projektu. Stało się to, jak wiadomo, na życzenie Marszałka Piłsudskiego. Zapewniają, że głównym motywem postanowienia był wzgląd, aby budżetu normalnego nie powiększać wydatkami na wojsko i zapewnić mu bezwarunkowo równowagę.

Ograniczenie wydatków wojskowych na zgodę Marszałka Piłsudskiego dokonane, nie budzi obawy o naruszenie siły zbrojnej państwa.

MIĘDZYNARODOWY KASJARZ SZEWCZYK

aresztowany na granicy czechosłowackiej

jako podejrzany o współudział we włamaniu do skarbca Banku Dyskontowego

WARSZAWA, 4.1.

W sprawie podkopu i włamania do skarbca Banku Dyskontowego w Warszawie dokonano wczoraj nowych aresztowań.

Z nieliczności granicznej Piotrowice na drodze do Czechosłowacji, nadeszła wczoraj depesza iż schwytano tam dwu kasjarzy warszawskich Stanisława Szewczyka i Marię Danilewską w czasie u-

W Zakopanem odwił

WARSZAWA, 4.1.

Dziś o godz. 8-ej rano temperatura w Zakopanem wynosiła + 1.

Najwyższa temperatura notowana onegdaj - 7.

Wiatr północny 2 mtr. na sekundę, chmurno.

Pokrywa śnieżna 22 cm. W Morskim Oku temperatura + 1. Silny wiatr wschodni 6 mtr. na sekundę. Pokrywa śnieżna 42 cm, w tem 1 cm. świeżego śniegu.

Olbrzymi wybuch ekrazytu

Szwedzka fabryka z 1.270 kg. mater. alów wybuchowych wyleciała w powietrze

SZTOKHOLM, 4.1. W Grängesberg (środkowa Szwecja) wyleciał w powietrze magazyn fabryki ekrazytu, w którym znajdowało się 1.200 kg. materiałów wybuchowych.

Wszystkie zabudowania fabry-

Artkuł ten upoważniał ministra skarbu, aby w miarę powstawania nowych lub zwiększania istniejących źródeł dochodu otwierał kredyty m. in. na potrzeby inwestycyjne wojska do wysokości 80 milj. zł., a na roboty publiczne do wysokości 65 milj. zł.

Inne kredyty, w artykule tym przewidziane, zostały już przez komisję budżetową Sejmu przeniesione do budżetu normalnego w drugim czytaniu.

Wiadomość o uchwale Rady ministrów Marszałek Piłsudski zakomunikował marszałkowi Ratajowi na konferencji, jaką z nim odbył wczoraj o godz. 6 wieczorem. Nastąpiła potem konferencja p. marszałka Rataja z prezesem komisji budżetowej, p. Ry-marem.

Naczelnny wódz armii niemieckiej kieruje akcją zatajenia broni

Wszystkie garnizony Prus Wschodnich pracują nad ukryciem materiałów wojennych

KRÓLEWIEC, 4.1. W najbliższych dniach przybywa do Królewca ponownie międzyalancka komisja kontrolująca.

Przy ostatniej wizycie wprowadzono komisję w błąd ukrywając bardzo liczne zapasy materiału wojennego.

W związku z tem przybył do

Podwyżka pensyj urzędników państwowych w wysokości 10 proc. wypłacana będzie w tym tygodniu

Centralne urzędy państwowe otrzymały już okólnik ministerstwa skarbu o zezwolenie na dokonanie wypłaty, uchwalonej przez Sejm, 10 proc. podwyżki uposażeń pracowników państwowych.

ZMIANY WŚRÓD KURATORÓW okręgów szkolnych

Na miejsce kuratora szkolnego okręgu wołyńskiego p. Kostro, który odszedł na emeryturę, mianowano p. Kazimierza Szlagowskiego, dotychczasowego wizytatora kuratorium warszawskiego.

Kurator okręgu krakowskiego p. dr. Jan Riemer, przeniesiony został na stanowisko kuratora lwowskiego. Na kuratorium krakowskie dotąd nikogo nie wyznaczono.

— We Frankfurcie nad Menem 19-letni wyrostek zamordował siostrę w przystępie gniewu ojca, i ciężko zranił sześciolletnią siostrę. Zbrodniarz zbiegł.

Na stanowisko rządu, rezygnujące z wielomilionowych kredytów dodatkowych na inwestycje wojskowe i na roboty publiczne wpłynęły, jak słychać, względy budżetowe. Minister Czechowicz na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej wyłuszczył szczegółowo powody decyzji rządu.

Rząd, społeczeństwo i prasa na progu NOWEGO ROKU

Gdy chodzi o podstawę Rządu któremu przewodniczy Marszałek Piłsudski, to zazwyczaj podstawę tę wskazuje się w sile wojskowej. — Czyż nie armia — pytają — zrobiła przewrót majowy? Czyż nie żołnierz we krwi swej obmył zszargany autorytet naczelnych władz państwowych?

Tak jest. Ale chyłąc czoło przed zasługą żołnierza, nie zapominajmy, że nie odniósłby on tak stanowczego zwycięstwa, gdyby mu drogi doń nie utorowała prasa. Ta prasa, która umie być nerwem i mózgiem społeczeństwa.

Im bardziej skłócony w sobie i bezradny Sejm tracił zaufanie wszystkich, tem wyłączenie zaniebane przezeń zadania brała na się prasa. Publicysta i dziennikarz stał się heroldem chwili dziejowej.

Dni majowe, które były dotkliwym upokorzeniem urzędowego przedstawicielstwa kraju, stały się triumfem tej reprezentacji żywiołowej, jaką sprawuje żywotna i niezależna prasa.

Gdy żołnierz kruszył zasieki prywaty i kryjówki nadużyć, prasa — w swym najżywoźniejszym odłamie — była zwiastunką jego czynu, jego najwierniejszą sojusznica.

Nowopowstały Rząd mógł nie liczyć się ze zburzającą opozycją Sejmu, gdyż miał za sobą potężny chór dzienników, niosących żywy plebiscyt kraju.

Skądże tedy pochodzą owe gromy, w które raz po raz, w postaci ustaw biurokratycznych spadają na głowę naszego czasopiśmiennictwa?

Czy Rząd, który miał możliwość w ogniu walki wypróbować obywatelskie uczucia prasy, przestał

im ufać w czasach spokoju i równowagi?

Sfery rządowe wprawdzie mogą się powołać na to, że obok prasy, powodującej się interesem państwa, istnieją organy, usiłujące interesów podporządkować egoizmowi jednej klasy, partii lub partii.

Oczywiście. Nie zamykamy oczu na szkodników i warcholów. Wiemy wszakże, iż to szkodnictwo i warcholstwo jest osadem czasów dawniejszych, czasów, które bynajmniej nadmiar wolności nie znały.

Na fałsz obłudy na cynizm świętości, na trociny w mózgu, na pieczeniarskość we krwi: cóż najsurowszy dekret poradzi?

Bankruci i pasożyty, mniej lub więcej złośliwi, będą i nadal wypowiadali swą nędzę duchową — w doskonałej pełni.

Ale surowy dekret włożył im na głowę fałszywy wieniec rzekomego cierpienia i pozornego bogactwa: przysłonił ich bezwstydną nagością.

W. Rzymowski.

Rehabilitacja po trzech latach Dyr. Zawadzki uniewinniony

B. dyrektor Banku Centralnego p. Witold Zawadzki, oskarżony o malwersacje na szkodę banku i skazany przez sąd okręgowy na miesiąc więzienia, uży-

skął po 3 latach rehabilitację dzięki wyrokowi sądu apelacyjnego, który po onegdajszej rozprawie całkowicie go uniewinnił.

Lokale jednoizbowe oraz jednopoikowe z kuchnią płać będą aż do lipca 1927 r. 43 proc. komornego zasadniczego. A więc za każdego rubla płać się obecnie w tej kategorii 43 kopiejki, co po przeliczeniu na złote po kursie 2.66, daje 1 zł. i 14 groszy.

Jeśli np. pokój kosztował przed wojną 10 rb., to obecnie komorne wyniesie 4 rb. 30 kop., czyli 11 zł. 73 grosze.

Mieszkania 2 i 3 pokojowe z kuchnią płać w I kwartale b. r. 72 proc. komornego zasadniczego, t. zn. za każdego rubla przedwojennego — 72 kopiejki, czyli 1 zł. 92 gr.

Ktoś więc, kto płać za lokal dwuizbowy z kuchnią 20 rb., zapłaci obecnie 14.40 rb. czyli 38 zł. 30 gr. Lokale prywatne 4 i 6 pokojowe płać za rubla przedwojennego 77 kop. t. j. 2 zł. 4 grosze, lokale powyżej 6 pokoi — 82 kopiejki, czyli 2 zł. 18 gr. za każdego rubla.

Pełne świadczenia, a więc opłaty za światło, wodę, dozorec, czyszczenie komiń i wywóz śmieci płać tylko lokatorzy mieszkań jednoizbowych i pokojów z kuchnią.

Lokatorzy mieszkań dwupokojowych z kuchnią i trzypokojowych płać tylko świadczenia za wodę. Świadczenia te odpada już, poczynając od 1 kwietnia b. r.

Rozłam w Związku Ludowo-Narodowym NA TERENIE MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Niedobitki Stojałowscy porzuciły partię narodowo-demokratyczną i tworzą samodzielne stronnictwo „Stojałowczyk” zapowiada secesję włościańskich posłów i senatorów z klubu sejmowego Z.L.N.

W Małopolsce Zachodniej powstaje nowa partia włościańska pod nieznaczną firmą „Związek chłopsko - ludowy” p. ks. Stanisława Stojałowskiego.

Ostatni mohikanie Stojałowscy usiłują wypłynąć znowu na widownię polityczną. Dyskutując pokutujące jeszcze niewątpliwie na wsi małopolskiej pozostałości i echa działalności zmarłego w r. 1911

organizatora, którym firmuje niejaki p. Jan Ożóg, burmistrz zapadłego miasteczka Sokółowa w Małopolsce Zachodniej, wydali właśnie w Krakowie pierwszy numer partyjnego tygodnika „Stojałowczyk”, a w dniu 9-ym stycznia

urządzają w Rzeszowie walne zebranie organizacyjne. Redaktorem „Stojałowczyka” jest p. Wincenty Horodyski, b. agitator narodowo - demokratyczny i współpracownik ludowego tygodnika N. D. „Ojczyzna”.

Próby odrodzenia Stojałowscy zasluguja na uwagę z tego względu, iż wymierzone są przeciw narodowej demokracji. Spuściznę polityczną po ks.

Stojałowskim objął w r. 1912 poseł narodowo - demokratyczny Jan Zamorski, który zwolna resztki tego ruchu włożył w ramy organizacyjne partii N.D., noszącej dziś oficjalną nazwę „Związek Ludowo - Narodowy”.

Neostojałowscy przedstawiają obecne swe dążenia do samodzielnej organizacji politycznej jako

rozłam w Związku Ludowo-Narodowym

i pisał, iż rozłam ten jest równoznaczny z ostatecznym rozbiem klubu Z.L.N., w którym „obecnie pozostali już tylko sami autentyczni endecy”.

Redakcja „Stojałowczyka” za pewnia dalej, iż w ślad za tą secesją spodziewać się należy wkrótce dalszego

rozłamu w klubie sejmowym i senackim Z.L.N.,

w których, — jak czytamy w komunikacie, — niejednemu już posłowi i senatorowi, zwłaszcza włościańskiemu, czuje się ideowo oraz taktycznie wielce nieswojo i niezdrowo”.

Pojawienie się neostojałowczyków na arenie publicznej

uczynił zapewne szczyrbę w Związku Ludowo-Narodowym na terenie Małopolski Zachodniej. Zresztą wysiłki burmistrza Ożoga i towarzyszy, prezentując nie należy, jakkolwiek głoszą o sobie, iż cieszą się poparciem pewnych kół rządowych.

BIAŁY DOM nie chce mówić z Czerwonym Kremlu

WASZYNGTON, 4.1. Oficjalnie zaprzeczają wiadomości, podane przez Moskwę, jakoby rząd amerykański prowadził rokowania w sprawie uznania rządu Sowieckiego przez Stany Zjednoczone.

GIEŁDA

WARSZAWA, 4.1. Bezcynność cechuje nadal prywatny rynek walutowy. Bardzo rzadkie transakcje dolarami dochodzą do skutku po kursie 8.97 i pół. Jest to kurs wypośredkowany z kursu zaofiarowania 8.98 i kursu placenia 8.97.

Bank Polski kupuje gotówkę dolarową nadal po 8.95 i 8.94 (jedynki i dwójki).

Mocna tendencja na prywatnym rynku akcyjnym, która pomimo bezczynności dawała się odczuć w ciągu dni świątecznych, uwidoczniała się po wczorajszym zebraniu giełdy urzędowej w ogólnej wyższej kursów prywatnych ponad notowaną urzędowo.

PRYWATNE NOTOWANIA

Metale
Rubel złoty 4.73, Dolar srebrny 8.46, Rubel srebrny 2.65, Srebrny bilon rosyjski 1.22.

Dewizy
Berlin 2.14, Belgia (za 100) 125.55, Holandia (za 100) 361.1, Londyn (za 1) 43.77, Paryż (za 100) 35.6, Paryż (za 100) 26.72, Szwajcaria (za 100) 174.3, Wiedeń (za 100) 127.3, Budapeszt (za 100) 157.75, Włochy (za 100) 40.6, Czerwone 34.00.

Akcje
B. Polski 85.00, B. Dyskontowy 10.00, B. Handlowy 8.1, B. Zachodni 1.45, B. Zjedn. Pism. Polski 1.5, B. Zw. Sp. Zar. 5.6, Piel. 4.00, Spiess 55.00, Czarsk 1.32, Częstocice 1.12, Warsz. Cukier 2.08, Pirley 28.00, Łazy 0.16, Włocława 4.1, Węgiel 70.25, Lipów 16.1, Modrzejów 3.8, Norbina 94.00, Ostrowiec 2.08, Rudnik 1.9, Starachowice 2.08, Zawiercie 13.75, Borkowski 1.15, Spirytus 1.2.

urządzają w Rzeszowie walne zebranie organizacyjne. Redaktorem „Stojałowczyka” jest p. Wincenty Horodyski, b. agitator narodowo - demokratyczny i współpracownik ludowego tygodnika N. D. „Ojczyzna”.

NOWY ROK „PRZEGŁĄDU SPORTOWEGO” AUTOGR. F. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Pierwszy numer tegoroczny „Przeglądu Sportowego” przynosi Czytelnikom niezwykle podarunek: autograf p. Marszałka Piłsudskiego, napisany specjalnie dla „Przeglądu Sportowego”.

Wymowne i drogie sercu każdego sportowca słowa Marszałka przyjmijcie ogół sportowy niewątpliwie z entuzjazmem — dumny z najwyższego uznania i wdzięczny za zaszczytną pamięć.

Wspaniały numer zawiera poza tem opis ostatnich konkursów w Ameryce, pisany świetnie przez ich bohatera, rtm. Królikiewicza, relacje z Zakopanego i zawodów narciarskich, sprawozdanie ze zwycięskiej wyprawy „Warty” poznańskiej do Niemiec i t. d.

Ogółem numer zawiera 33 artykuły i 15 zdjęć.

PRZEGŁĄD SPORTOWY

Nr. 1

Zakończenie konkursów hipicznych w Ameryce. Tragiczna strona wysiłków samochodowych. Wywiady z mł. Aleksandrem Bobkowskim i p. Tadeuszem Adamowskim.

Cena 30 gr.

Szczegóły sukcesów Warty poznajdziesz w Szczecinie. Obfity materiał sprawozdawczy z kraju i zagranicy ilustrowany pięknie i zdjęciami.



NOWOROCZNY AUTOGR. F. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

DZIS W RADJO

WARSZAWA, Dł. f. 400 m. i 1015 m.
Godz. 15 komunikaty: gospodarczy oraz meteorologiczny, p. 16.45 program dla dzieci, p. 17.15 koncert popołudniowy. Wykonawcy: p. S. Szymanowska (spiew), p. K. Zelechowski (spiew) i orkiestra P. R., p. 18.40 Rozmaitości, p. 19 „Świąteczna pocztówka”. Korespondencje: p. 19.30 komunikat rolniczy, p. 19.45 odczyt p. t. „Urządzenie wewnątrz mieszkaniowych”, wygł. p. J. Sosnkowski, p. 20.30 koncert wieczorny, muzyka lekka, p. 22.00 sygnał czasu, komunikaty prasowe, p. 22.30 muzyka taneczna. (Retransmisja z cukierkami „Wielka Ziemianka”).
BERLIN, (Długość fali 483 mtr.).
Godz. 13.30 retransmisja drzwonów kościelnych, p. 16 koncert, p. 19.30 „Bal maskowy” Verdiego (retansmisja z Opery Miejskiej), p. 22.30 muzyka taneczna.
PRAGA, (Długość fali 348.9 mtr.):
godz. 11, 15.05, 16.1 i 20.12 koncerty, godz. 22.15 muzyka taneczna.
RZYM, (Długość fali 422.6 mtr.)
godz. 17.15 jazz-band z hotelu Rosja, godz. 21 koncert, poświęcony dzieciom włoskim.
WIEDEŃ, (Długość fali 517.2 m.):
godz. 16.15 koncert, godz. 20.05 muzyka świąteczna.
WROCLAW, (Długość fali 324.6 m.):
godz. 16.30 koncert.

Testament na skorupie jajka NIEZWYKŁY PROCES O MAJĄTEK LOTNIKA ANGIELSKIEGO

Stawny lotnik angielski Barnes zmarł 18 czerwca 1925 r.

Trzej jego synowie przedstawił władzom sądowym testament, mocą którego otrzymać mieli do podziału cały majątek wartości około 10.000 funtów szterlingów z obowiązkiem wypłacania pierwszej żonie zmarłego 50 funtów szterlingów rocznie.

Testament ten, napisany w r. 1920, wobec tego, że nie znalazł się w jego, władze zatwierdziły. Dopiero przed dwoma miesiącami żona zmarłego lotnika, Małgorzata Barnes porządkując różne rzeczy po mężu, znalazła w jednej ze skrytek biurka skorupę jajka, na której napisane było reka nieboszczyka: „Wszystko co mam, dla Małgorzaty”. Obok pod piśm Barnes widniała data 17... 1925 r.

Z tym oryginalnym testamentem Małgorzata Barnes zgłosiła się do sądu.

W tych dniach zapadł wyrok w tak niezwykłej sprawie. Sąd oddał pretensje wdowy po lotniku.

W motywach swych sąd dowodził, że niezmiennie jest miesiąc po kczbie „17”. Testator zmarł w czerwcu. Dnia 17-go każdego z poprzednich miesięcy, jak stwierdzono, zmarły nie był w podróży, nie odbywał lotu, słowem nie da się niczem usprawiedliwić tak oryginalną formę testamentu.

SZEŚĆ FIGUR BLACK-BOTTOMU Popularny wykład najnowszego tańca Najwyższy czas brać się do nauki, bo tegoroczny karnawał krótki

Nowy Rok 1927 upłył pod znakiem black - bottomu.
To więcej niż pewne. W każdym razie przyzna każdy, że charleston ludzi zmęczyl i zanim go się wszyscy zdążyli nauczyć musi ustąpić miejsca swemu nie mniej dziwnemu bliźniakowi.

Niżej podpisany nie jest wprawdzie nauczycielem tańca, a jednak uważa za możliwe w kilku obrazowych wskazówkach nauczyć wszystkich tego nowego tańca.

Dodać należy, że wskazówki są z doskonałego źródła: byłem przez tygodniem w Paryżu, wdziałem black - bottom kilka razy dziennie.

A więc zaczynamy.
**Figura pierwsza
POD WEZWANIEM REUMATY
ZMU**

Wyobraźcie sobie, że jesteście chorzy na ischias i macie jednocześnie reumatyczne rwania w obu kolanach. Chodźcie możecie pół-zgięci, małymi kroczkami, szurając po podłodze wylamane nogami.

Łatwe? Prawda?

Ody się tak we dwoje z uroczą partnerką przejdziecie kawałek, czas, aby nastąpiła

**Figura druga
„NA ŁYŻWACH”**
Dla tych, którzy się ślizgają —

nie łatwiejszego. Wyczytna się t. zw. „krok naodwrot”, posuwając się przez zasurwanie prawej nogi za lewą, lewej za prawą, trzymając się prosto. Obowiązują się uśmiech na twarzy. Te kilka kroków, któreście uczynili w czasie ataku reumatyzmu, teraz odrabia się wstecz.

**Figura trzecia
„PO ŚNIEGU”**

Jest to figura wymarzona dla warszawiaków, przyzwyczajonych do chodzenia po ulicach zawałonych śniegiem.

Zaczyna się ta figura „kilkoma krokami przez zaspy śnieżne, kiedy to trzeba wyciągać nogi zapadnięte po kolana. Następnie wyobrażacie sobie, żeście już przyszli do domu. Cóż się robi? Otrząsa się śnieg z butów, ale tak, aby nie stukać o podłogę, tylko nogą o nogę. Dwa razy stuknąć, krok naprzód i t. d.

Kto jeszcze nie ma dosyć —

przystępuje do następnej figury.

**Figura czwarta
CAHRELESTON Z PRZESZKODAMI**

Bardzo łatwa figura dla tańczących charlestona. Wyobraźcie sobie, że tańcząc go potknęliście się, albo jeszcze lepiej — ktoś was popchnął w bok np. w prawo.

Przewracacie się w tym kierunku i aby utrzymać równowagę podskakujecie na prawej nodze kilka razy. Potem to samo w lewo.

**Figura piąta
WCIĄGANIE BUTÓW**

Tak! Ta figura jest zupełnie podobna do wciągania butów na stopy. Jedną nogą już obutą, drugą już jest w butcie, gdy nagle was ktoś trąca. Aby nie upaść wykonujecie kilka podskoków na nodze już obutej, jeśli równocześnie drugą nogą będziecie dobrowolnie wynachwili — będziecie to właśnie piątą figurą black - bottom.

Figura szósta jest nie do opisanie. Polega na klepaniu się wzajem po miękkich częściach.

Ładne? Chcecie się uczyć?

Charlestonista.

Karnawałowe maski



Polski rzeźbiarz Benda zdobył sławę za oceanem nieporównanymi maskami karnawałowymi

Nierychliwa sprawiedliwość Po 8 latach dosięgła sprawcę ohydne go mordu w Małopolsce

W wielkich majątkach leśnych barona Oroebła w okręgu Skole w Małopolsce zamordowano przed 8-ku laty nadleśniczego Hugona Kowandę wraz z jego służącym. Morderstwo miało to rabunkowe. Lupem bandytów padło kilkanaście tysięcy koron — suma na owe czasy bardzo znaczna, poza tem różne kosztowności.

Zwłoki obu zamordowanych wraz z bryczką i trupami koni znalezione na dnie głębokiego jaru górskiego.

Zbrodniarzy nie udało się wykryć. Teraz dopiero po 8 zgóra latach polska policja w Skolem wytropiła jednego ze sprawców ohydne go mordu.

U niejakiemu Suranowicz, osobnika podejrzanego prowadzenia, znaleziono w czasie rewizji wysa-

dzaną brylantami kosztowną złotą papierosnicę.

Wzięty na pytki Suranowicz złożył sensacyjne zeznanie. Przyznał się mianowicie, że on i dwaj jego przyjaciele, dziś już obaj nie żyjący, uzbrojeni w karabiny austriackie, zastrzelili nadleśniczego Kowandę z zasadki.

Chcąc zatrzeć ślady zbrodni, bryczką z trupami pomordowanych podjechali nad brzeg głębokiego jaru i biciem zmusili oszalełe konie do skoku w przepaść.

Jeden z kompanów Suranowicza, kłusownik Burił, zastrzelony był przez gajowych, drugi, niejaki Halena skazany na 20 lat za inne morderstwo, umarł w więzieniu na św. Krzyżu.

Obecnie i Suranowicz dosięgnięty ręką sprawiedliwości.

W szponach miłości i śmierci Krwawy początek Roku w Żyrardowie Dwa zabójstwa i samobójstwo

Uroczyste święto Nowego Roku upamiętniło się w Żyrardowie szeregiem tragicznych wypadków, które wstrząsnęły do głębi całym miastem i okolicą.

Ody młody 23-letni technik Henryk Woiniewicz

wystrzelił z rewolweru swą narzeczoną 19-letnią Józefę Zambrzycką, poczem sam

odebrał sobie życie — równocześnie w innej części miasta przodownik szkoły policyjnej strzałami z rewolweru

położył trupem narzeczoną swą Józefę Oskierę. Henryk Woiniewicz syn majstra tkackiego, wróciwszy niedawno z wojska, zaczął czynić przy gotowaniu

do zaślubin młodej, kochanej oddawna i nad podziw urodziwej wyrobnicy Józefy Zambrzyckiej. Ojciec Woiniewicza nie dał sobie jednak ani wspomnieć o tem małżeństwie. Uważał on Zambrzycką za nieodpowiadającą ani majątkiem, ani też pozycją społeczną jego synowi, który zresztą był już technikiem. Rozmowy na ten temat często doprowadzały do ostrych utarczek

między ojcem i synem.

Podobna scena rozegrała się i w Nowy Rok w południe. Po burzliwej rozmowie z ojcem Hen-

ryk Woiniewicz koło g. 3 po poł. wzburzony i zrozpaczony wybiegł z domu (przy ul. Średniej) i poszedł do narzeczonej, mieszkającej wraz z matką przy ul. Brackiej. Matki nie było w domu.

Narzeczeni rozmawiali ze sobą zaledwie kilka minut. Treść tej rozmowy nikt już nie zna. Zabrał jej

ze sobą.

W toku tej ostatniej rozmowy Woiniewicz dobył nagle rewolweru i jednym strzałem

położył trupem swą ukochaną. Po tym straszliwym czynie Woiniewicz wrócił do domu i oświadczył ojcu, że właśnie przed chwilą zabił Zambrzycką, za chwilę zaś odbierze życie sobie.

Lecz ojciec widocznie zlekceważył wyznania syna. Nagle z drugiego pokoju rozległy się trzy szybkie po sobie następujące strzały. Domownicy wpadli do pokoju. Było już zapóźno. Młody Woiniewicz wylądował już, zalany krwią,

na podłodze. Wezwano natychmiast lekarza, przewieziono go do miejscowego szpitala, gdzie wieczorem o g. 10 rano zakończył życie.

Równocześnie niemal

inna tragedia rozegrała się na zabawie noworocznej w siostry narzeczonej

przodownika policji w Żyrardowie, Antoniego Czurewicza.

W czasie zabawy wynikła sprzeczka między Czurewiczem a jednym z gości, przyczem Czurewicz zareagował jakiegoś brutalnym słowem. Narzeczoną jego 20-letnią Józefę Oskierę skarciła go za to w sposób również ostry. Wtedy Czurewicz dobył z pasa rewolweru i nieoczekiwanie

dał trzy strzały

do niej. Oskiera ramię na podłogę, zalana krwią.

Ranną przewieziono do szpitala, gdzie wczoraj o g. 7 wieczorem

skonała.

Czurewicz aresztowany. Dodać należy, że Czurewicz żył z Oskierą już od dłuższego czasu, a w najbliższych tygodniach miał się odbyć ich ślub, do czego były już poczynione pewne przygotowania.

do niej. Oskiera ramię na podłogę, zalana krwią.

Ranną przewieziono do szpitala, gdzie wczoraj o g. 7 wieczorem

skonała.

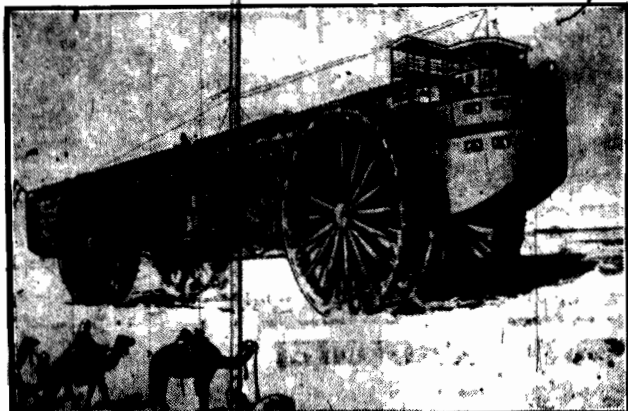
Czurewicz aresztowany. Dodać należy, że Czurewicz żył z Oskierą już od dłuższego czasu, a w najbliższych tygodniach miał się odbyć ich ślub, do czego były już poczynione pewne przygotowania.

do niej. Oskiera ramię na podłogę, zalana krwią.

Ranną przewieziono do szpitala, gdzie wczoraj o g. 7 wieczorem

skonała.

Statek na pustyni



Wakże mizerne wygląda karawana wielbłądów przy tym okryzynie. Sąd oddał pretensje wdowy po lotniku.

Okrutne i tajemnicze zamordowanie kierowcy taksówki W NOC SYLWESTROWA

W mrokach nocy Sylwestrowej tajemniczy dramat rozegrał się na szosie między Sosnowcem a Modrzejowem.

Ciszę nocną rozdarł suchy trzask kilku strzałów rewolwerowych. Bezpośrednio po nich rozległy się głuche jęki. Na szosie za majaczyły jakieś ciemne sylwety i znikły. I znów zapadła cisza.

Po pewnym czasie rozległo się miarowe stapanie. Błysnęło światło latarki elektrycznej. To patrol policyjny nadszedł na miejsce tragedji.

Przy świetle latarki policjanci zobaczyli leżący w rowie samochód. Bliższe oględziny ujawniły na tylnym siedzeniu samochodu obficie plamy krwi. Na podłodze leżało kilka łusek od ładunków rewolwerowych.

Samochód był pusty, policjanci

zaczeli więc szukać ewentualnych pasażerów, czy kierowcy. Jakoż o kilkadziesiąt kroków od samochodu znaleziono ciało młodego mężczyzny z głową przestrzeloną i twarzą straszliwie pociętą jakimś ostrym narzędziem.

Dochodzenie doraźne ustaliło, że zamordowanym jest kierowca z Katowic, 27-letni Franciszek Sieron.

Ustalono również, że mord dokonany na jego osobie nie miał charakteru rabunkowego, bowiem w kieszeni zabitego znaleziono 170 złotych.

Dochodzenie w sprawie tego tajemniczego morderstwa trwa, do tychczas jednak nie udało się wykryć ani sprawców zbrodni, ani ustalić okoliczności, czy pobudek.

Piękności nieznanego plemienia



W Quetown odkryto niedawno nowy szczep indyjski Zuluimile, który słynie z ładnych kobiet.

Listonosz z pensją pół miliona dolarów PROSI O PODWYŻKĘ

Listonosz, rozwodzący korespondencje na Alasce otrzymuje pensję około pół mil. dolar. rocznie. Przed końcem roku zażądał podwyżki...

To już bezczelność — pomyśli każdy, a tymczasem...

Listonosz na Alasce dwa razy na miesiąc odbywa podróż po 680 kilometrów przez kraje strasznie go mrozu i wiecznego śniegu.

Pędzi sankami, zaprzężonymi w psy. Koszty utrzymania psów po nosi sam z tej pensji.

Zresztą... co tu dużo pisać. Kto czytał Jacka Londona, temu nie wyda się zbyt wygórowana taka pensja wraz z kosztami podróży, za którą prędzej czy później listonosz Alaski życiem zapłaci.

483 lata więzienia REKORDOWY WYROK SĄDU HISZPAŃSKIEGO

Sąd w Barcelonie sądził ostatnio niebezpiecznego zbrodniarza, nazwiskiem Albau, który zdołał popełnić 66 różnych przestępstw w ciągu 18 lat i obecnie dopiero po raz pierwszy odpokutuje za nie.

Albau ma za sobą 33 wyroki sądowe, skazujące go na więzienie na różne przestępstwa. Ogólna suma lat więzienia wynosi 483

Rosyjski balet



Słynna trupa rosyjska Fokinowej w występie obecnie w Nowym Jorku

Tragiczna jazda po pijanemu

Wóz z woźnicą wpadł do kanału Pinińskiego

Jan Stanikowski, 62-letni mieszkaniec wsi Ostrowiec pod Warszawą ślepy na jedno oko wracał z Karczewia do domu.

Ponieważ był pijany, nie wtem dziwnego, że zdrzemnął się na wozie.

Nie byłoby to tak ryzykowne, gdyby nie to, że koń był ślepy, na oba oczy.

Włókło się stare konisko przed siebie i skręciło w bok do t. zw. kanału Pinińskiego. Utonęło.

W szponach miłości i śmierci Krwawy początek Roku w Żyrardowie Dwa zabójstwa i samobójstwo

przodownika policji w Żyrardowie, Antoniego Czurewicza.

W czasie zabawy wynikła sprzeczka między Czurewiczem a jednym z gości, przyczem Czurewicz zareagował jakiegoś brutalnym słowem. Narzeczoną jego 20-letnią Józefę Oskierę skarciła go za to w sposób również ostry. Wtedy Czurewicz dobył z pasa rewolweru i nieoczekiwanie

dał trzy strzały

do niej. Oskiera ramię na podłogę, zalana krwią.

Ranną przewieziono do szpitala, gdzie wczoraj o g. 7 wieczorem

skonała.

Czurewicz aresztowany. Dodać należy, że Czurewicz żył z Oskierą już od dłuższego czasu, a w najbliższych tygodniach miał się odbyć ich ślub, do czego były już poczynione pewne przygotowania.

do niej. Oskiera ramię na podłogę, zalana krwią.

Ranną przewieziono do szpitala, gdzie wczoraj o g. 7 wieczorem

skonała.

Czurewicz aresztowany. Dodać należy, że Czurewicz żył z Oskierą już od dłuższego czasu, a w najbliższych tygodniach miał się odbyć ich ślub, do czego były już poczynione pewne przygotowania.

do niej. Oskiera ramię na podłogę, zalana krwią.

Ranną przewieziono do szpitala, gdzie wczoraj o g. 7 wieczorem

skonała.

Dziewczę z Walencji

Mgły Londynu rozjaśniały się od słonecznego uśmiechu uroczej córki Południa.

Londyńczycy tra-

cą głowy, gdy Rorario Leonis śpiewa i tańczy narodo-

we tańce hiszpańskie.



